

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne X (1977)

## SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI PASTORALNEJ

Sekcja pastoralna rozpoczęła swoje obrady w pierwszym dniu Kongresu zagajeniem przez przewodniczącego, ks. doc. Romualda R a k a, który m. i. wskazał na konieczność uzupełnienia wykładów ogólnych Kongresu Teologów Polskich wykładami o Bogu i to nie tyle o Bogu jako źródle, ile jako celu wszelkiego działania. Stąd wybrane zagadnienia, które były przedmiotem referatów i dyskusji.

Referat pierwszy wygłosił ks. prof. dr F r . W o r o n o w s k i z Łomży. Temat. *Prymat miłości Boga w duszpasterstwie*. Prelegent ujął swój referat w trzech częściach. W części I wskazał na przyczyny odejścia od Boga wielu jego zwolenników. Przyczyną zasadniczą jest sformalizowanie chrześcijaństwa, które przestało być autentyczne przez brak wiary lub brak czynnej miłości. Obserwuje się dzisiaj liczne wypadki słabej wiary, i wiary bez czynnej miłości.

W części II Referent zastanowił się nad odpowiedzią na pytanie: Jak zmierzać w świecie współczesnym do tego, by Lud Boży miłował Boga ponad wszystko, a potem bliźniego swego jak siebie samego? Osiągnięcie tego celu będzie możliwe tylko wtedy, jeżeli nastąpi zasadnicze przestawienie duszpasterstwa, które musi stać się integralnie charytatywne, a które będzie polegało na świadomości wiernych, że posłannictwo chrześcijańskie to udział w miłości Boga, która skonkretyzowała się w Chrystusie. Stąd wyłaniają się całe zespoły zadań, które nie mogą ograniczyć się tylko do czynienia miłosierdzia czy jałmużnictwa, ale obejmą:

1 niesienie bliźniemu pomocy zbawczej,

2 budowanie wspólnoty, zespolonej w Duchu Świętym, co może dokonać się przez tworzenie mniejszych wspólnot, świadomych tego, że tworzą wspólnotę większą,

3 położenie w duszpasterstwie nacisku na sprawiedliwości oznaczonej miłością, od poszanowania praw drugiej osoby poczynawszy, a skończywszy na sprawiedliwości społecznej,

4 współdziałanie człowieka z Bogiem dla doskonalenia świata, zadanie ogromnie ważne ze względu na brak tego współdziałania lub ze względu na świadome przeszkadzanie temu działaniu, wśród których należy wymienić alkoholizm czy mordowanie dzieci w łonach matek,

5 wszelkie niesienie pomocy człowiekowi w potrzebie, chorym, głodnym, przy czym zwrócić trzeba uwagę na to, że dawne formy niesienia pomocy biednym zdezaktualizowały się, ale wyłaniają się nowe, spowodowane stresami, lękami, samotnością czy starością.

Dopiero po tych wywodach prelegent doszedł do części trzeciej, mianowicie wskazał on na konieczność położenia w dzisiejszym duszpasterstwie akcentu na miłość Boga, a więc na wertykalny akcent. Akcent ten jest konieczny ze względu na współczesne prądy, by miłość człowieka do człowieka oderwać od miłości Boga.

Dyskusja po referacie, w której brali udział prawie wszyscy obecni, potwierdziła i uzupełniła wywody ks. prof. Woronowskiego. Wszyscy byli zgodni co do tego, że wertykalna motywacja miłości Boga musi poprzedzić horyzontalną. Ta ostatnia musi z pierwszej wypływać jako ze źródła i znowu do niej prowadzić.

Referat drugi na temat *Eschatologia w duszpasterstwie* wygłosił ks. rektor dr Wł. Turk z Olsztyna. Przedstawił on w nim najpierw:

1) sytuację, którą określa

a. olbrzymia literatura chrześcijańska związana z eschatologią łącznie z rozbudowaną teologią nadziei, dalej olbrzymia literatura świecka łącznie z marksistowską. Wszędzie spotykamy się z pytaniem „Jak przeciwstawić się śmierci? Czy życie ludzkie ma sens? Jak uporać się z frustracją? itp.”;

b. działalność sekt, które bazują na eschatologii. Koniec świata interesuje wielu, a głoszenie bliskiego końca świata niepokoi i fascynuje;

c. badania socjologiczne, które na Zachodzie i w Polsce wykazują, że wierni wierzą wprawdzie w Boga, ale nie wierzą w zmartwychwstanie ciała i w piekło. Sytuacja ta jest pod tym względem poważna;

d. brak kazań i katechez o tematyce eschatologicznej w Kościele i w Polsce. O rzeczach ostatecznych prawie się nie mówi.

2) To wszystko wskazuje na potrzebę duszpasterską. Problemem eschatologicznym trzeba się bliżej zająć. Prelegent wskazał tu na:

b. wykorzystanie zainteresowania się wiernych rzeczami eschatologicznymi. Ta szansa dla duszpasterstwa. Konieczne jest nawiązanie dialogu z wiernymi oraz z tymi chrześcijanami, którzy skłaniają się do sekt. Tu jest też punkt wyjścia do rozmów z niewierzącymi.

c. możliwość oddziaływania na wiernych w katechizacji dorosłych i w działaniu małych grup, które zdolne są stworzyć autentyczne gminy chrześcijańskie.

Bardzo żywa dyskusja uzupełniła postulaty ks. rektora Turka:

1. Wysuwano życzenia, by Sekcja skierowała odpowiednie apele do Komisji Duszpasterskiej i Katechetycznej Episkopatu a również do redakcji „Biblioteki Kaznodziejskiej” z prośbą o kazania i katechezy o tematyce eschatologicznej.

2. Wskazywano na fakty rozwijającego wszelkiego rodzaju horoskopowania i wróżebnictwa. Fakty te są niebezpieczne i wskazują na chorobliwą tendencję dociekania przyszłości bez nadziei chrześcijańskiej.

3. Zwracano uwagę na konieczność tworzenia nowych parafii wzgl. kaplic — rektoratów. Tam gdzie do niedawna jeszcze panowały się sekty, tam utworzenie kaplicy kładzie kres ich działalności.

4. Jeden z dyskutantów mówił o wykorzystaniu w większym niż dotychczas stopniu postanowień Soboru Watykańskiego II, który na wielu miejscach porusza kwestie eschatologiczne. Trzeba tylko przejść z pewnej defensywy do ofensywy.

5. Wskazywano też na fakt, że nasze kaznodziejstwo prawie nie porusza zasadniczych kwestii związanych z eschatologią, porusza zasadniczych kwestii związanych z eschatologią, poruszono też w dyskusji sprawę wielkiej ilości listów pasterskich episkopatu i ordynariuszów. Na 52 niedziele w roku ilość tych listów wynosi 22—30. Na normalne nauczanie pozostaje bardzo mało niedziel. Plany kazań ustalane przez Komisję Duszpasterską Episkopatu nie są wcale zachowywane. Uważano za konieczność zwrócenia się z prośbą do Księża Biskupów o ograniczenie liczby listów do kilku w roku.

W drugim dniu Kongresu (15 września 1976) następny, trzeci referat wygłosił ks. dr hab. Fr. Blachnicki. Temat referatu brzmiał: *Teologia pastoralna nauką teologiczną*. Teologicznie określa się teologię pastoralną jako naukę w 3 aspektach:

1. od strony podmiotu: Rozróżnić należy najpierw podmiot pryncypialny, którym jest Chrystus — Dobry Pasterz. W Nim bowiem objawia się zbawcza wola Boża, konkretny czyn zbawczy. Ale Chrystus przyłącza do swojego dzieła swoją Oblubienicę — Kościół św., przyłącza go właśnie do zbawczego dzieła. Misję zbawczą przekazał Chrystus Kościołowi i dlatego wszyscy muszą uczestniczyć, i to z woli Bożej, w tej zbawczej misji. O ile to uczestnictwo przybiera formę refleksji systematycznej i naukowej, o tyle powstaje teologia pastoralna;

2. od strony przedmiotu. Zagadnienie to najlepiej ukazuje próby nazw teologii pastoralnej. Odczuwa się bowiem nieadekwatność teologii pastoralnej do przedmiotu, jaki jest aktualnie dla teologii pastoralnej postulowany. Można termin teologii pastoralnej pozostawić pod warunkiem, że zgodnie z danymi biblijnymi będzie się przez działalność pasterską rozumiało całokształt zbawczej działalności Kościoła.

Działalność zbawcza zmierza do tego, by przekazać życie, a istota życia według Pisma św. jest uczestnictwem w życiu Bożym, czyli wspólnotą z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, co w konsekwencji prowadzi do wspólnoty wszystkich w Kościele. Słowo *KOINONIA* może wyrażać pełny zakres przedmiotu. Istnieje w związku z tym propozycja, by teologię pastoralną opisać jako teologię Żywego Kościoła który realizuje się w danej epoce historycznej;

3. od strony metody teologia pastoralna stanie się nauką teologiczną, jeżeli wypracuje własne principia teologiczne urzeczywistniania się Kościoła, w świetle których przeprowadzi analizę sytuacji Kościoła w aktualnym momencie historycznym. W oparciu o te dwie przesłanki może ona wypracować teologiczne uzasadnione dyrektywy dla działania Kościoła.

Dyskusja obracała się wokół wywodów przedstawionych przez prelegenta. Podkreślano konieczność myślenia teologicznego w pastoralnej teologii. Wiele też mówiono o postulatcie pastoralnej orientacji we wszystkich dyscyplinach teologicznych. Realizacja tego postulatu przebiega bardzo powoli, jeżeli w ogóle jest znany.

Ks. Romuald Rak